

Bliski Wschód: za wcześnie na nowy początek

Rok 2021 w regionie Bliskiego Wschodu zapowiadał się jako potencjalnie przełomowy. Zmiana przywództwa w Stanach Zjednoczonych oznaczała istotne przewartościowania w celach, kierunkach i formach zaangażowania Waszyngtonu w procesy zachodzące w regionie. Perspektywa wznowienia dialogu z Iranem stwarzała nadzieję na przerwanie procesu eskalacji wrogości pomiędzy Teheranem z jednej oraz USA i ich sojusznikami z drugiej strony. Powrót do podkreślania w polityce zagranicznej takich wartości jak demokracja, prawa człowieka czy multilateralizm nie mógł pociągnąć za sobą radykalnej przebudowy regionalnego ładu, jednak rodził nadzieję na bardziej wyważone podejście do regionalnych sprzeczności i konfliktów. Stwarzało to szansę również na przewartościowania w polityce zagranicznej państw bliskowschodnich, przekonanych, że zaangażowanie USA jest kluczowym elementem kształtowania nowej regionalnej struktury międzynarodowej. Wybory w Izraelu i Iranie pozwalały liczyć na możliwe nowe otwarcie, chociaż jednocześnie wprowadzały element nieprzewidywalności co do przyszłej polityki obu regionalnych mocarstw. Konflikty, które w minionej dekadzie doprowadziły do dysfunkcyjności kilku państw, traciły dotychczasową dynamikę, stwarzając szansę na pojawienie się nowych inicjatyw pokojowych, chociaż podejście lokalnych aktorów do tych konfliktów w kategoriach gry o sumie zerowej nie napało optymizmem. Wszystkie te czynniki, mogące zmienić geopolityczny kształt regionu, ujawniły swój potencjał, niemniej ich siła oddziaływania nie pozwoliła na ukształtowanie się masy krytycznej, która zmniejszyłaby skalę wyzwań i zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Geopolityczny kalejdoskop – czekając na nowe otwarcie

Zmiana przywództwa w Stanach Zjednoczonych mogła być zapowiedzią redefinicji głównych założeń strategicznych leżących u źródeł zaangażowania amerykańskiego supermocarstwa w regionie, który w świecie pozimnowojennym stał się areną wysiłków zmierzających do przebudowy zasad i mechanizmów kształtowania reguł współpracy i rywalizacji

państw realizujących w tej części świata własne interesy. Zmiana ta miała pociągać za sobą także zmianę filozofii działania – po czteroletnim okresie prezydentury Donalda Trumpa oczekiwano bardziej wyważonej strategii nastawionej na poszukiwanie środków służących stabilizacji regionu pogrążonego w coraz mniej sterowalnych konfliktach i ukierunkowanego na politykę służącą maksymalizacji szans realizacji partykularnych interesów poszczególnych aktorów – regionalnych i globalnych⁶⁰. Oczywiście należy pamiętać, że zmiany zachodzące w regionie nie są jedynie funkcją uwarunkowań personalnych, ale przede wszystkim przejawem głębszych procesów, których źródeł należy szukać zarówno w zmianach w globalnym układzie sił, jak i w przewartościowaniu potrzeb, celów i interesów głównych aktorów bliskowschodnich⁶¹.

W tym pierwszym przypadku chodzi przede wszystkim o wzrost roli i znaczenia Chińskiej Republiki Ludowej w systemie międzynarodowym, co sprawia, że dyplomacja (ciągle) jedyne supermocarstwa co najmniej od okresu prezydentury Baracka Obamy musi wypracować właściwą odpowiedź na zagrożenia stąd wynikające dla pozycji i roli międzynarodowej Stanów Zjednoczonych. Siłą rzeczy oznacza to większą koncentrację sił i środków na realizację strategii dalekowschodniej, co zmusza Waszyngton jednocześnie do ograniczenia obecności w regionie Bliskiego Wschodu, dotychczas traktowanym priorytetowo, o czym najdobitniej świadczą podejmowane w trzydziestoleciu pozimnowojennym próby politycznej przebudowy regionalnego ładu, wspierane militarnym zaangażowaniem (z silnym wsparciem sojuszników), jak w przypadku Iraku, Afganistanu, Libii czy Syrii. Ujawniona w minionej dekadzie wstrzeźliwość USA w otwieraniu nowych frontów zaangażowania, jak w Syrii czy w Libii, oraz dążenie do ograniczenia, a następnie zakończenia bezpośredniej obecności wojskowej, jak w przypadku Afganistanu i Iraku, wyraźnie wpisują się w ten szerszy trend procesu przewartościowań w postrzeganiu wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników we współczesnym świecie – pomimo ciągle aktualnego zagrożenia aktywnością terrorystyczną ugrupowań odwołujących się do ideologii wojującego islamu. Zmiany w postrzeganiu tych zagrożeń wynikają nie tylko ze wzrostu siły i znaczenia mocarstwa aspirującego do roli globalnej potęgi, lecz także z podważania przez nie zasad i wartości, na których opiera się polityka amerykańska. Rezultat

⁶⁰ Por. Y. Kuperwasser, „President Biden’s Middle East policy”, *Fathom*, kwiecień 2021, źródło: URL <<https://fathomjournal.org/president-bidens-middle-east-policy/>> (dostęp: 29.01.2022).

⁶¹ Szerzej zob. D.D. Kaye, L. Robinson, J. Martini, N. Vest, A.L. Rhoades, *Reimagining U.S. Strategy in the Middle East: Sustainable Partnerships, Strategic Investments*, RAND Corporation, Santa Monica 2021, źródło: URL <https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/research_reports/RR900/RR958-1/RAND_RBA958-1.pdf> (dostęp: 29.01.2022).

tej konfrontacji będzie miał decydujące znaczenie również dla sytuacji na Bliskim Wschodzie. Co prawda polityka ChRL w tym regionie jest postrzegana jako raczej powściągliwa, a Pekin przez wiele lat dystansował się od możliwości głębszego zaangażowania w lokalne procesy, niemniej od 2013 r. (objęcie władzy przez Xi Jinpinga) można zaobserwować wzrost aktywności dyplomatycznej i gospodarczej Pekinu na Bliskim Wschodzie (Chiny stały się największym partnerem handlowym państw regionu, są także współcześnie największym importerem surowców energetycznych, których blisko połowa pochodzi z państw bliskowschodnich, realizowane są inwestycje chińskie w rozwój infrastruktury regionalnej, rozwijana jest współpraca wojskowa oraz w sferze telekomunikacji)⁶².

Wyzwania dla pozycji międzynarodowej USA w regionie bliskowschodnim pochodzą zresztą nie tylko ze strony ChRL, lecz także Rosji, próbującej w ciągu minionej dekady odbudować pozycję istotnego gracza w globalnym systemie międzynarodowym. W wymiarze terytorialnym odnosi się to przede wszystkim do jej bezpośredniego otoczenia międzynarodowego w Europie i w Azji, co również generuje konieczność dostosowania strategii Zachodu do wyzwań stąd płynących. Niemniej wydaje się, że wyzwania, jakie pojawiły się przed USA w realizacji strategii bliskowschodniej, skłoniły Moskwę do bezpośredniego zaangażowania militarnego w Syrii (od 30 września 2015 r.), co stało się jednym z przejawów globalnych aspiracji w dążeniach do potwierdzenia własnej mocarstwowości i odbudowy wpływów, które kiedyś mocarstwo radzieckie w tej części świata posiadało. Oprócz zaangażowania w Syrii Rosja podjęła wysiłki na rzecz rozwoju kontaktów dyplomatycznych, gospodarczych i wojskowych z Egiptem, zintensyfikowała stosunki z Tunezją, a ponadto tzw. Grupa Wagnera, formalnie działająca na zasadach komercyjnych organizacja zatrudniająca byłych wojskowych i policjantów (faktycznie postrzegana jako realizator rosyjskich interesów), podjęła działanie w ramach konfliktu libijskiego po stronie sił wiernych Chalifie Haftarowi. Dla Stanów Zjednoczonych stanowi to wyzwanie dla ich przywódczej roli w regionie i wymaga wyważonego

⁶² Chiny m.in. inwestują w rozwój portu Czabahar w Iranie, wspomogły finansowo i technologicznie rozwój parku technologicznego w porcie Duqm w Omanie, zainwestowały w rozwój i obsługę portu kontenerowego w Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a także rozbudowę portów w Izraelu (Hajfa, Aszdod). Zob. M. Przychochodniak, „Izrael w polityce Chin: innowacje i znaczenie strategiczne”, *Biuletyn PISM* nr 4 (1752), 10 stycznia 2019 r., źródło: URL <https://pism.pl/publikacje/Izrael_w_polityce_Chin_innowacje_i_znaczenie_strategiczne_>; B. Hubbard, A. Qin, „As the U.S. pulls back from the Mideast, China leans in”, *The New York Times*, 1 lutego 2022 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2022/02/01/world/middleeast/china-middle-east.html?searchResultPosition=1>>; A. Vohra, „Xi Jinping has transformed China's Middle East policy”, *Foreign Policy*, 1 lutego 2022 r., źródło: URL <<https://foreignpolicy.com/2022/02/01/xi-jinping-has-transformed-chinas-middle-east-policy/>> (dostęp: 2.02.2020).

podejścia w definiowaniu własnych celów wobec procesów kształtowania nowego regionalnego ładu⁶³.

Istotne uwarunkowania dla tego procesu wynikają także z ewolucji relacji wzajemnych pomiędzy państwami bliskowschodnimi. Zapewne nieprzewidziany przez amerykańskich neokonserwatywnych strategów, projektujących w momencie inwazji wojskowej na Irak w 2003 r. wizję przyszłego porządku międzynarodowego w regionie, okazał się proces wzmacniania pozycji międzynarodowej Iranu. Upadek reżimu Saddama Husajna w Iraku w 2003 r. w wyniku interwencji Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników zaburzył regionalny układ sił w subregionie Zatoki Perskiej, uruchomił procesy rywalizacji pomiędzy Arabią Saudyjską i Iranem, otworzył Irak na rywalizację regionalnych mocarstw, wzmocnił zdolność Iranu do projekcji siły na kraje Lewantu (Liban i Syria), i w konsekwencji uczynił z tego państwa istotnego gracza, bez którego udziału trudno sobie wyobrazić istnienie stabilnego i przewidywalnego systemu międzynarodowego w regionie⁶⁴. W kontekście rosnących aspiracji mocarstwowych oceniać także należy podjęcie na początku XXI stulecia przez Teheran programu badań jądrowych, który zrodziły obawy świata o możliwość uzyskania przez Iran zdolności do produkcji broni nuklearnej. Konieczność zapewnienia stabilności regionu w sytuacji planowanego ograniczenia bezpośredniej obecności USA na Bliskim Wschodzie stała się punktem wyjścia dla negocjacji mających na celu osiągnięcie kompromisu z Iranem i poddanie kontroli jego potencjału jądrowego w taki sposób, aby nie mógł on być wykorzystany do celów militarnych. Podjęcie przez państwa mające status stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz Niemcy (grupa P5+1) negocjacji z Iranem zaowocowało przyjęciem odpowiedniego porozumienia w lipcu 2015 r. (JCPOA – The Joint Comprehensive Plan of Action)⁶⁵. Wydaje się, że miało ono kluczowe znaczenie dla zrealizowania założeń nowej polityki bliskowschodniej prezydenta Obamy, polegającej na stworzeniu swego rodzaju „koncertu mocarstw”

⁶³ D. Galeeva, *How Have Russia's Policies in the Middle East Changed Since the Arab Uprisings?*, Middle East Institute, 21 kwietnia 2021 r., źródło: URL <<https://www.mei.edu/publications/how-have-russias-policies-middle-east-changed-arab-uprisings-0>> (dostęp: 2.02.2022). Co ciekawe, w analizie Anatola Lievena na łamach *Foreign Policy* (z 30 listopada 2021 r.) autor stawia tezę, że rosyjska polityka w regionie Bliskiego Wschodu okazała się racjonalna i obiektywnie wpisuje się w założenia polityki Zachodu w regionie, przeciwstawiając się pewnym destrukcyjnym działaniom USA i sojuszników, zob. A. Lieven, „Russia is right on the Middle East”, URL <<https://foreignpolicy.com/2021/11/30/russia-is-right-on-the-middle-east/>> (dostęp: 2.02.2022).

⁶⁴ *Iran's Networks of Influence in the Middle East*, International Institute of Strategic Studies, IISS Strategic Dossiers, listopad 2019 (zob. zwłaszcza rozdz. 1, s. 11–38), źródło: URL <<https://www.iiiss.org/publications/strategic-dossiers/iran-dossier>> (dostęp: 30.01.2022).

⁶⁵ Postanowienia dokumentu zob.: *The Joint Comprehensive Plan of Action (JCPOA) at a Glance*, Arms Control Association, źródło: URL <<https://www.armscontrol.org/factsheets/JCPOA-at-a-glance>> (dostęp: 26.01.2022).

regionalnych, przy jednoczesnym zapewnieniu roli arbitra ze strony Stanów Zjednoczonych, stanowiących zewnętrzny czynnik utrzymania równowagi sił, tak by system mógł osiągnąć stabilność i przewidywalność dzięki wykluczeniu zdolności do uzyskania pozycji hegemonu przez któregośkolwiek z regionalnych aktorów. Musiał on oczywiście uwzględniać interesy wszystkich bliskowschodnich państw o aspiracjach mocarstwowych, a więc – oprócz Iranu – także Arabii Saudyjskiej, Turcji, Izraela oraz Egiptu (osłabionego wówczas, tak jak i Syria, wydarzeniami „arabskiej wiosny”).

Ta strategia napotkała jednak poważne przeszkody. Na Bliskim Wschodzie opór pojawił się przede wszystkim ze strony Arabii Saudyjskiej (zaniepokowanej wzmocnieniem pozycji Iranu nad Zatoką Perską) oraz Izraela (dla władz i społeczeństwa tego kraju antyizraelska retoryka Teheranu była przypomnieniem czasów, kiedy zdecydowana większość państw regionu dążyła do wymazania tego państwa z mapy Bliskiego Wschodu). Jedną z konsekwencji takiego rozwoju wypadków było więc zbliżenie izraelsko-saudyjskie, chociaż bez oficjalnego uznania obu państw. Niemniej ta atmosfera, wynikająca z istnienia wspólnych interesów w relacjach Izraela z częścią państw świata arabskiego, zapewne stała się źródłem przewartościowań, które doprowadziły do tzw. porozumień Abrahama; w ich ramach – dzięki mediacji administracji prezydenta Trumpa – Zjednoczone Emiraty Arabskie i Bahrajn (13 sierpnia 2020 r.) oraz Sudan (26 października 2020 r.) i Maroko (22 grudnia 2020 r.) zgodziły się na normalizację stosunków z Izraelem⁶⁶.

W Stanach Zjednoczonych porozumienie z Iranem wywołało także negatywne reakcje, zwłaszcza wśród konserwatywnych kręgów politycznych, stereotypowo postrzegających dwustronne stosunki w kategoriach gry o sumie zerowej. Po zwycięstwie wyborczym Donalda Trumpa przełożyło się to na nieprzejdane podejście do procesu normalizacji z tym państwem i ostatecznie na wypowiedzenie umowy przez USA 8 maja 2018 roku oraz powrotu do polityki zaostrzenia sankcji wymierzonych w reżim w Teheranie. Porozumienie JCPOA było co prawda jeszcze przestrzegane (pozostałe państwa strony umowy zabiegały o podtrzymanie jego ważności), niemniej w następnych latach nastąpił proces jego erozji. Iran pozbawiony korzyści gospodarczych, które podpisana umowa miała gwarantować dzięki zniesieniu sankcji ekonomicznych, stopniowo rozpoczął proces przywracania zdolności wzbogacania paliwa jądrowego, chociaż na razie do poziomu niepozwalającego na jego wykorzystanie militarne⁶⁷.

⁶⁶ Zob. szerzej: W. Lizak, „Bliski Wschód w oczekiwaniu na nowe otwarcie”, *Rocznik Strategiczny* 2020/21, s. 318–321.

⁶⁷ Na temat poziomu zaawansowania programu badań jądrowych Iranu zob. raporty Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej: URL <<https://www.iaea.org/newscenter/focus/iran/iaea-and-iran-iaea-reports>> (dostęp: 3.02.2022).

Polityka administracji prezydenta Trumpa, zmierzająca do pogłębienia izolacji międzynarodowej Iranu, przyniosła realizację zakładanych celów bezpośrednich (sankcje ekonomiczne okazały się bardzo dotkliwe dla Iranu), ale w wymiarze strategicznym jej rezultaty należy określić raczej negatywnie. Deklaracje o bliskim upadku reżimu w Teheranie jako efekcie nieprzejednanej polityki raczej nie miały szans na materializację – wprost przeciwnie, doprowadziły do osłabienia reformatorskich kręgów w irańskich elitach władzy (do których zaliczany był m.in. prezydent Hasan Rouhani, sprawujący swój urząd w latach 2013–2021) i wzmocnienia frakcji konserwatywnych. Amerykańskie podejście do relacji z Iranem w okresie prezydentury Trumpa wzmocniło w Teheranie przekonanie o nieprzewidywalności wzajemnych stosunków i o konieczności maksymalizacji własnych zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa i kreowania przyjaznego środowiska międzynarodowego. Co prawda, objęcie urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Joego Bidena (20 stycznia 2021 r.) nastąpiło, kiedy w Teheranie ciągle u władzy znajdował się prezydent Rouhani, niemniej perspektywa bliskich wyborów prezydenckich i sukcesji władzy oraz niepowodzenia dotychczasowej polityki opartej na założeniach łagodzenia sprzeczności z Zachodem sprawiły, iż jego ekipa nie była w stanie (a zapewne także nie mogła ze względu na rosnące wpływy i nacisk kręgów konserwatywnych⁶⁸) podjąć efektywnych działań zmierzających do odbudowy (przynajmniej w głównym zarysie) postanowień porozumienia JCPOA. Negocjacje zostały co prawda zainicjowane, jednak stosunkowo krótki czas, jaki pozostał do momentu przejścia urzędu prezydenckiego przez zwycięskiego w wyborach Ebrahima Raisiego (objął urząd 3 sierpnia 2021 r. po zwycięstwie wyborczym w dniu 18 czerwca z wynikiem 72,35% głosów⁶⁹), nie sprzyjał osiągnięciu sukcesu.

Trudności z uzyskaniem pozytywnych rezultatów w ramach wznowionego dialogu stron porozumienia JCPOA wynikały m.in. stąd, że nie mógł to być prosty powrót do jego postanowień. Oprócz faktu, iż Iran powrócił do

⁶⁸ Wyrazem tego były m.in. wybory do irańskiego parlamentu przeprowadzone 21 lutego 2020 r. Frakcje konserwatywne zdobyły w nich 76,2% głosów, podczas gdy tzw. reformiści uzyskali zaledwie 6,89% (pozostałe 13,1% przypadło kandydatom niezależnym). Oczywiście wybory te trudno uznać za reprezentatywne, o czym – oprócz ograniczeń właściwych dla irańskiego reżimu politycznego – świadczy m.in. również bardzo niska, 43-procentowa frekwencja (spadek z 62% w wyborach w 2016 r.), niemniej odzwierciedlały one jednoznacznie zachodzący proces przesunięcia w układzie sił w irańskich elitach władzy. Zob. A. Egbali, S.E. Rasmussen, „Iran's conservatives win elections after record-low turnout, disqualifications”, *The Wall Street Journal*, 23 lutego 2020 r., źródło: URL <<https://www.wsj.com/articles/irans-conservatives-set-to-win-elections-after-record-low-turnout-disqualifications-11582483309>> (dostęp: 27.01.2022).

⁶⁹ Zob. V. Yee, „Iranian hard-liner Ebrahim Raisi wins presidential vote”, *The New York Times*, 18 czerwca 2021 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2021/06/19/world/middleeast/iran-election-president-raisi.html>> (dostęp: 26.01.2022).

polityki rozbudowy swojego potencjału nuklearnego, istotnym czynnikiem determinującym ewentualny sukces było również odmienne postrzeganie polityki irańskiej w Stanach Zjednoczonych w odpowiedzi na prowadzone przez ten kraj doświadczenia z bronią rakietową. W okresie prezydentury Trumpa ten fakt stał się jednym z istotnych elementów krytyki JCPOA i uzasadnieniem decyzji o jego wypowiedzeniu, a ewentualna zgoda na podjęcie nowych negocjacji miała być zależna od kompleksowego potraktowania różnych kwestii spornych w relacjach pomiędzy Teheranem a Waszyngtonem. Połączenie tego postulatu z zaostrzeniem polityki sankcji gospodarczych wskazywało, że administracja Trumpa chciała prowadzić ewentualne rozmowy z pozycji siły w sposób gwarantujący realizację interesów USA i ich sojuszników na Bliskim Wschodzie (w projektowaniu ewentualnych zmian regionalnych mechanizmów współpracy i rywalizacji pod uwagę brane były przede wszystkim interesy Izraela i Arabii Saudyjskiej). Administracja Bidena musiała uwzględnić te okoliczności, definiując stanowisko strony amerykańskiej w ramach procesu negocjacyjnego. Co prawda, przewidywano również opcję powrotu bez dodatkowych warunków do porozumienia w jego brzmieniu z 2021 r., niemniej takie rozwiązanie mogło napotkać opór ze strony różnorodnych grup nacisku w amerykańskich kręgach władzy (zwłaszcza związanych z republikanami), wpływając także na wizerunek prezydentury Bidena, nadwyrężony przez negatywne oceny procesu wycofywania wojsk z Afganistanu⁷⁰.

Objęcie urzędu przez nowego prezydenta w Iranie doprowadziło wprowadzenie do wznowienia negocjacji, chociaż nastąpiło to z dużym opóźnieniem i przy usztywnieniu warunków negocjacyjnych Teheranu. Przede wszystkim strona irańska zażądała wznowienia rozmów wobec kwestii już wynegocjowanych w pierwszej połowie 2021 r. z przedstawicielami władz, na których czele stał prezydent Rouhani. Pojawił się również postulat udzielenia Iranowi gwarancji niepodważalności ewentualnego nowego porozumienia, czego oczywiście negocjatorzy amerykańscy nie byli w stanie zapewnić, biorąc pod uwagę funkcjonowanie amerykańskiego systemu politycznego. Przebieg negocjacji w 2021 r. i na początku roku 2022 pokazuje w istocie, na jak wątych założeniach formułowane były cele polityki administracji Trumpa wobec Iranu. Nie tylko nie udało się złamać „woli oporu” przedstawicieli reżimu w Teheranie, ale w istocie polityka ta umocniła

⁷⁰ Por. wypowiedź Siny Toossi i Yasmine Taeb na łamach *USA Today Opinion* z 22 marca 2021 r.: „Debata na temat Iranu doskonale ukazuje, jak wielu demokratów lekceważy rozsądną politykę zagraniczną tylko po to, by złagodzić krytykę republikanów za ich »miękość« w stosunku do przeciwników USA” („The debate over Iran perfectly encapsulates how many Democrats disregard sensible foreign policies merely to mollify Republican criticisms that they are 'soft' on U.S. adversaries”). Źródło: URL <<https://eu.usatoday.com/story/opinion/2021/03/22/joe-biden-pursue-peace-iran-end-forever-wars-column/4761023001/>> (dostęp: 3.02.2022).

frakcje konserwatywne, dla których antyamerykańskie (i antyizraelskie) hasła stanowią element legitymizacji swojej pozycji w społeczeństwie tego kraju, ograniczając tym samym szanse na kolejny kompromis. Zerwanie tak ważnego porozumienia międzynarodowego, jakim był układ JCPOA, pokazało brak wiarygodności USA jako partnera do negocjacji, a przy okazji podważyło wiarygodność tych sił politycznych w Iranie, które legitymizowały politykę poszukiwania kompromisu. Jednocześnie wznowienie prac nad programem jądrowym Iranu przybliżyło ten kraj do osiągnięcia progu pozwalającego w stosunkowo krótkim czasie uzyskać zdolności do wykorzystania paliwa jądrowego do celów militarnych (eksperti nie są zgodni co do wymaganego czasu, niemniej według niektórych ocen powinien być on liczony raczej w miesiącach niż latach)⁷¹. Możliwości nie muszą się jednak przełożyć na geopolityczną rzeczywistość – wydaje się, że szansa na to, by Iran potraktował swój program jądrowy raczej jako atut negocjacyjny niż argument na rzecz budowania regionalnej potęgi wojskowej, jest ciągle realna (porozumienie z 2015 r. w istocie pokazało, że Iran tak właśnie wówczas traktował swój program badań jądrowych)⁷².

Perspektywa zmian w amerykańskiej strategii bliskowschodniej po zwycięstwie wyborczym Joego Bidena przyczyniła się do zmiany zachowania także pozostałych mocarstw regionalnych. Jednoznaczne i praktycznie bezwarunkowe poparcie dla działań Arabii Saudyjskiej i Izraela w regionie w okresie prezydentury Donalda Trumpa było nie do utrzymania w momencie przejęcia władzy przez administrację wyłonioną przez Partię Demokratyczną. W przypadku tego pierwszego kraju cieniem na wzajemnych relacjach kładły się kwestie praw człowieka (modernizacyjne zapędy sprawującego *de facto* władzę w Rijadzie następcy tronu Mohammeda bin Salmana szły w parze z polityką eliminowania przeciwników politycznych krytycznie podchodzących do założeń strategii młodego władcy, postrzeganego jako reformator, ale nieznoszący sprzeciwu) oraz koszty zaangażowania w konflikt w Jemenu (brak perspektywy szybkiego zakończenia konfliktu, w który Arabia Saudyjska od 2015 r. zaangażowała się militarnie, wspierając prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadię przeciwko rebeliantom Huti, przy pogłębiającym się – określanym jako najpoważniejszy w skali globalnej – kryzysie humanitarnym, wywołanym przedłużającą się wojną).

⁷¹ Por. T.L. Friedman, „Trump’s Iran policy has become a disaster for the U.S. and Israel”, *The New York Times*, 30 listopada 2021 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2021/11/30/opinion/trump-iran-nuclear-deal-us-israel.html>> (dostęp: 1.02.2022).

⁷² Zob. szerzej: M. Singh, *Biden’s Iran Dilemma*, Policy Analysis, The Washington Institute for Near East Policy, luty 2021, źródło: URL <<https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/bidens-iran-dilemma>> (dostęp: 2.02.2022); J. Brodsky, O. Carmi, *Iran Is Preparing Its Public, But Not (Yet) for Nuclear Compromise*, Policy Analysis, The Washington Institute for Near East Policy, 3 lutego 2022 r., źródło: URL <<https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/iran-preparing-its-public-not-yet-nuclear-compromise>> (dostęp: 3.02.2022).

Perspektywa utraty dotychczas bezwzględного wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych doprowadziła m.in. do ograniczenia elementów konfrontacyjnych w polityce zagranicznej Arabii Saudyjskiej wobec tych jej sąsiadów, którzy byli postrzegani jako zagrożenie dla ideowo-religijnego i politycznego przywództwa w regionie. Na początku 2021 r. doszło do znormalizowania zawieszonych w 2017 r. stosunków wzajemnych z Katar (także przez pozostałe państwa Rady Współpracy Zatoki, podobnie jak Arabia Saudyjska definiujące zagrożenia dla stabilności regionu, np. Zjednoczone Emiraty Arabskie, co pozwala na odbudowę mechanizmów współpracy w ramach tej organizacji). Katar był oskarżany m.in. o wspieranie terroryzmu międzynarodowego, ale w istocie główną osią sporu był stosunek do tych sił politycznych w świecie arabskim, które odwoływały się do interpretacji politycznego islamu w formie nadanej tym ideom przez Stowarzyszenie Braci Muzułmanów⁷³. Ten ruch polityczny zrodził się w Egipcie jeszcze w okresie międzywojennym, ale jego znaczenie wzrosło w niektórych krajach regionu w wyniku wydarzeń „arabskiej wiosny”.

Nowe elementy pojawiły się także w relacjach wzajemnych Arabii Saudyjskiej i Iranu, chociaż trudno mówić o zasadniczej zmianie w ich stosunkach. Niemniej ostra rywalizacja dwóch regionalnych liderów, wzmacniana odmiennością kulturową, etniczną i wyznaniową (arabska sunnicka Arabia Saudyjska kontra perski szyicki Iran), została złagodzona przez płynące z obu stron sygnały gotowości do podjęcia dialogu. Wpływ na to miała nie tylko zmiana politycznej strategii amerykańskiego mocarstwa wobec Bliskiego Wschodu, lecz także koszty wzajemnej rywalizacji dla obu stron, pojawiające się zagrożenia dla stabilności dostaw ropy naftowej na rynkach międzynarodowych wynikające z wrogich zachowań obu stron, będących jednocześnie jednymi z największych eksporterów surowców energetycznych (ataki na urządzenia naftowe oraz statki na wodach okalających Półwysep Arabski dokonywane najczęściej przez ruchy i organizacje wspierane przez Teheran), oraz koszty zaangażowania w lokalne konflikty i sytuacje kryzysowe traktowane jako pośrednie pola rywalizacji obu regionalnych mocarstw (Jemen, Syria, Liban, Irak). Długotrwała rywalizacja i podsycanie lokalnych sprzeczności okazują się ślepą uliczką dla obu aktorów w sytuacji, kiedy coraz bardziej staje się oczywiste, że nie przyniosą one nikomu jednoznacznie pozytywnych rezultatów

⁷³ „Qatar crisis: Saudi Arabia and allies restore diplomatic ties with emirate”, BBC News, 5 stycznia 2021 r., źródło URL <<https://www.bbc.com/news/world-middle-east-55538792>>. W dniach 8–9 grudnia 2021 r. saudyjski następca tronu złożył w Dausze wizytę wskazującą na wyraźne polepszenie wzajemnych stosunków, zob. S. Hassan, „Who really won the Gulf War: Saudi Arabia or Qatar?”, *Haaretz*, 12 stycznia 2022 r., źródło: URL <<https://www.haaretz.com/middle-east-news/premium-who-really-won-the-gulf-war-saudi-arabia-or-qatar-1.10528490>> (dostęp: 2.02.2022).

w geopolitycznej rywalizacji⁷⁴. Dlatego też wydaje się, że sygnały o możliwych zmianach w polityce amerykańskiej w związku z przejściem rządów przez nową administrację stały się okazją do podjęcia prób uruchomienia kanałów wzajemnej komunikacji.

Efektywność takich działań zależna jest od wielu czynników, w tym także od obaw o własne bezpieczeństwo, na co ogromny wpływ będzie mieć stan uregulowań w sferze kontroli irańskiego potencjału jądrowego oraz gotowość Stanów Zjednoczonych do podjęcia wysiłków na rzecz efektywnej budowy regionalnego ładu międzynarodowego w sposób zapewniający regionalną równowagę. Polityka interwencji wojskowych prowadzona w trzydziestolecie pozimnowojennym zaburzyła tę równowagę, generując nowe ogniska zapalne (Irak, ekspansja ugrupowań dżihadystycznych), wywołała przesunięcia w równowadze sił regionalnych mocarstw (rosnące aspiracje Iranu), wreszcie uzależniła lokalnych aktorów od zewnętrznego wsparcia w sferze bezpieczeństwa (czy to przez bezpośrednią obecność wojskową, jak w Iraku, czy przez dostawy broni, gwarancje bezpieczeństwa oraz współpracę sił specjalnych). Wycofanie się z Afganistanu, choć wcześniej zapowiadane, to jednak gwałtowne w swoim przebiegu i skutkach (powrót do władzy talibów w sierpniu 2021 r.), stało się ilustracją możliwych konsekwencji zasadniczych przewartościowań w strategii Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu. Taki scenariusz może w sposób istotny przededefiniować założenia, cele, kierunki polityki wielu regionalnych aktorów. Celem dyplomacji powinno być opracowanie reguł gry pozwalających na osiągnięcie nowego poziomu homeostazy w stosunkach wszystkich zainteresowanych państw i niedopuszczenie, by którekolwiek z nich ewentualne zmniejszenie zaangażowania USA potraktowało jako szansę na uzyskanie hegemonii (Iran). W tym kontekście coraz bardziej oczywista staje się racjonalność założenia, że wszystkie regionalne mocarstwa, współpracując z aktorami globalnymi, powinny wyważyć elementy rywalizacji i współpracy w swojej polityce w taki sposób, aby osiągnąć stabilność przyszłego ładu międzynarodowego.

Jednym z ważnych elementów tej układanki jest także Izrael, państwo cieszące się pełnymi gwarancjami bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie mocno narażone na zagrożenia wynikające z niestabilności regionu. Polityka zbliżenia izraelsko-amerykańskiego w okresie prezydentury Trumpa przyniosła Izraelowi liczne korzyści, podobnie jak wcześniejsze procesy pogłębiania dysfunkcyjności niektórych państw arabskich w konsekwencji wydarzeń „arabskiej wiosny”.

⁷⁴ „Iranian diplomats arrive in Saudi to take up Organisation of Islamic Cooperation posts”, Reuters, 17 stycznia 2022 r., źródło: URL <<https://www.reuters.com/world/middle-east/iranian-diplomats-arrive-saudi-take-up-organisation-islamic-cooperation-posts-2022-01-17/>> (dostęp: 3.02.2022).

Ta względna przewaga Izraela jako stabilnego podmiotu w niestabilnym regionie ma jednak swoje ograniczenia. Po pierwsze, niestabilność otoczenia międzynarodowego osłabia co prawda ewentualnych przeciwników Izraela, ale generuje jednocześnie ujawnianie się nowych aktorów, dla których antysyjonizm i postawa antyizraelska jest instrumentem budowania własnej pozycji w społeczeństwach świata arabskiego (np. ugrupowania dżihadystyczne). Po drugie, bardzo silne więzy wzajemne z okresu prezydentury Trumpa wzmocniły siły konserwatywne na scenie politycznej Izraela, co m.in. usztywniło ich stanowisko w kwestii ewentualnych negocjacji pokojowych z Palestyną, a ten czynnik nadal pozostaje ważnym elementem neutralizowania sprzeczności uniemożliwiających ostateczne zakończenie konfliktu już od stulecia destabilizującego sytuację na Bliskim Wschodzie. Próby delegitymizacji tzw. kwestii palestyńskiej przez elity władzy w Izraelu przyczyniają się także do ograniczenia aprobaty dla polityki Izraela w oczach opinii publicznej wielu państw współczesnego świata, w tym na Zachodzie (włącznie ze Stanami Zjednoczonymi), co w przyszłości może stać się przesłanką ograniczającą skuteczność dalszych działań Izraela jako pełnoprawnego członka wspólnoty międzynarodowej. Jednostronne działania osadnicze (realizowane przez kolejne rządy Izraela), aktywność w wymiarze gospodarczym i wojskowym na tzw. terytoriach okupowanych (obszary, do których rości sobie pretensje Palestyna), elementy dyskryminacyjnej polityki wobec palestyńskich mieszkańców tych obszarów budzą wiele wątpliwości w kontekście obowiązujących norm prawnomiędzynarodowych, generując jednocześnie sprzeciw wobec takiej polityki⁷⁵.

Patrząc na ten szerszy kontekst polityki w sferze bezpieczeństwa Izraela, jako duży sukces należy ocenić podpisanie tzw. porozumień Abrahama w 2020 r.⁷⁶ Jednocześnie warto pamiętać, że ich przyjęcie wiązało się ze stosowaniem polityki transakcyjnej, przede wszystkim jako środka zachęty partnerów arabskich na rzecz Izraela. Perspektywy rozszerzonej współpracy gospodarczej i wojskowej z Izraelem i USA były ważnym elementem przetargowym, który skłonił władców Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Bahrajnu do związania się tymi porozumieniami (w tym ostatnim przypadku zapewne istotny był również element wzmocnienia systemu politycznego, kontestowanego przez dużą część społeczeństwa i stabilizowanego

⁷⁵ Trwa jednocześnie debata na temat możliwej krytyki poczynań Izraela w kontekście jednoznacznie potępianego zjawiska antysemityzmu, zob. M. Visontay, „Is it inherently antisemitic to criticise Israel? It may depend on who you ask”, *The Guardian*, 22 października 2021 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/commentisfree/2021/oct/23/is-it-inherently-antisemitic-to-criticise-israel-it-may-depend-on-who-you-ask>> (dostęp: 3.02.2022).

⁷⁶ Por. O. Rahman, *The emergence of GCC-Israel relations in a changing Middle East*, Brookings, 28 lipca 2021 r., źródło: URL <<https://www.brookings.edu/research/the-emergence-of-gcc-israel-relations-in-a-changing-middle-east/>> (dostęp: 31.01.2022).

przez wsparcie wojskowe Arabii Saudyjskiej). Dla afrykańskich państw stron porozumień ważnym argumentem było poluznienie gorsetu sankcji międzynarodowych i obietnice wsparcia dla programu reform politycznych i wojskowych w przypadku Sudanu oraz akceptacja dla aneksji Sahary Zachodniej w przypadku Maroka. Jednak oczekiwania, że Arabia Saudyjska będzie kolejnym państwem, które znormalizuje swoje stosunki z Izraelem, do tej pory się nie spełniły, a zmiany w strategii amerykańskiej wobec regionu oznaczały m.in. odejście od transakcyjnej polityki poprzedniej administracji. Wprost przeciwnie – krytycyzm Waszyngtonu w okresie prezydentury Bidena wobec pewnych poczynań Rijadu (jak wojna w Jemenu) będzie negatywnie warunkować możliwość przełomu w tych relacjach. W tej sytuacji również pozostałe państwa arabskie będą zapewne wykazywały większą ostrożność w polityce pojednania z Izraelem, tym bardziej że czynnik palestyński (i zamrożenie procesu pokojowego izraelsko-palestyńskiego) w dalszym ciągu jest istotnym elementem kształtowania nastrojów opinii publicznej w regionie. Nie zmienia to faktu, że dla Izraela otwarta została droga do poszukiwania kolejnych możliwych porozumień ze światem arabskim i wzmocnienia swojej pozycji w regionie, chociaż osiągnięcie sukcesów na tej drodze zależeć będzie przede wszystkim od przyszłej gotowości do odpowiedzi na oczekiwania drugiej strony⁷⁷.

Przewartościowaniom tym mogą służyć zmiany, jakie zaszły w 2021 r. w Izraelu. Po 13 latach kierowania rządem ze stanowiska premiera został odsunięty premier Benjamin Netanjahu, a ciężące na nim zarzuty korupcyjne mogą doprowadzić go przed oblicze wymiaru sprawiedliwości. Zmiana okazała się możliwa w wyniku kolejnych, czwartych w ciągu dwóch lat wyborów parlamentarnych. Układ sił z nich wyłoniony w dalszym ciągu charakteryzował się dużym rozdrobnieniem partii obecnych w Knesecie, niemniej negocjacje ugrupowań krytycznych wobec dotychczasowego premiera wyłoniły nową kilkupartyjną koalicję. Zaplecze dla powołanego w czerwcu 2021 r. rządu ma charakter dosyć egzotyczny jak na izraelskie warunki – w koalicji są reprezentowane opcje polityczne o bardzo odmiennych założeniach ideowo-programowych, włącznie z – po raz pierwszy w historii kraju – partią reprezentującą arabskich obywateli Izraela (Zjednoczona Lista Arabska). Na czele rządu stanął polityk prawicowej partii Yamina (Prawica) Naftali Bennett (w połowie kadencji ma go zastąpić Jair Lapid z partii Yesh Atid – Jest Przyszłość)⁷⁸. Niechcąc do Netanjahu stała się istotnym czynnikiem budowania nowej koalicji, sprawia to

⁷⁷ Por. B. Lynfield, „Israel's rewarding road to normalization”, *Foreign Policy*, 31 stycznia 2022 r., źródło: URL <<https://foreignpolicy.com/2022/01/31/israel-abraham-accords-normalization-middle-east/>> (dostęp: 31.01.2022).

⁷⁸ A. Rabinovitch, „Explainer: Who's who in Israel's new patchwork coalition government”, *Reuters*, 14 czerwca 2021 r., źródło: URL <<https://www.reuters.com/world/middle-east/whos-who-israels-new-patchwork-coalition-government-2021-06-13/>> (dostęp: 3.02.2022).

jednak, iż jest ona krucha i podatna na zaburzenia płynące zarówno z wewnętrznego systemu społeczno-politycznego, jak i z otoczenia międzynarodowego. Niemniej wydaje się ona mniej podatna na konserwatywno-populistyczne hasła właściwe poprzedniemu rządowi i bardziej elastyczna w formułowaniu celów i kierunków w polityce zagranicznej państwa. W dłuższej perspektywie może to sprzyjać łagodzeniu sprzeczności ze światem arabsko-muzułmańskim, a przede wszystkim bardziej koncyliacyjnej postawie wobec kwestii palestyńskiej (Izrael, chcąc uniknąć rosnącej dezaprobaty wobec swoich poczynąń, musi w przyszłości zapewne zaakceptować jedno z dwóch najbardziej prawdopodobnych rozwiązań: uznanie jakiejś formy państwowości palestyńskiej albo przyjęcie rozwiązania jednopaństwowego, co oznacza aneksję całości ziem mandatowej Palestyny, na których zamieszkuje – łącznie na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Okręgu Gazy – blisko 5 mln Arabów palestyńskich). Jednocześnie należy stwierdzić, że szanse na rozstrzygnięcie dwupaństwowe – pomimo akceptacji ze strony przeważającej części wspólnoty międzynarodowej – wydają się maleć, czemu sprzyjają, oprócz jednostronnych działań izraelskich, także podziały wewnątrz ruchu palestyńskiego (OWP kontrolująca tereny Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordanu i Hamas kontrolujący Okręg Gazy), aktywność radykalnych ugrupowań palestyńskich (w dniach 10–21 maja 2021 r. doszło po raz kolejnych do wymiany ciosów pomiędzy Hamasem i jego sojusznikami a Izraelem) oraz niekonsekwentna polityka USA jako mediatora (okres prezydentury Donalda Trumpa prowadzącego proizraelską politykę, ale również po zmianie administracji nowe władze wykazują wstrzemięźliwość, jeśli chodzi o powrót do polityki równowagi wobec antagonistów)⁷⁹.

Co ważne, w debacie publicznej w Izraelu coraz częściej pojawiają się także głosy o konieczności bardziej umiarkowanego podejścia do ewentualnych ustaleń – jeśli takowe zapadną – w dialogu Iranu z państwami grupy P5+1. W tym przypadku wynika to raczej z dążenia do umocnienia trwałości sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i pozostałymi mocarstwami niż z nadziei na normalizację stosunków z Iranem (gdzie siły konserwatywne wzmocniły swą dominację nad systemem politycznym w wyniku procesu wyborczego w latach 2020–2021), chociaż rośnie świadomość obaw, że brak porozumienia może zwiększyć szansę na opanowanie przez Teheran techniki produkcji broni jądrowej⁸⁰.

⁷⁹ Zob. szerzej: K. Robinson, *What Is U.S. Policy on the Israeli-Palestinian Conflict?*, Council of Foreign Relations, 27 maja 2021 r., źródło: URL <<https://www.cfr.org/backgrounder/what-us-policy-israeli-palestinian-conflict>> (dostęp: 30.01.2022); D. Shesgreen, „Casualty of Israeli-Hamas fighting: The Palestinian two-state solution?”, *USA Today News*, 23 maja 2021 r., źródło: URL <<https://eu.usatoday.com/in-depth/news/world/2021/05/23/israel-palestine-two-state-solution-one-state-apartheid-analysts/5151415001/>> (dostęp: 30.01.2022).

⁸⁰ Por. *The INSS presents Strategic Survey for Israel 2022 to the President of Israel*, The Institute for National Security Studies, 24 stycznia 2022 r., źródło: URL <<https://www.inss.org.il/president-2022/>> (dostęp: 2.02.2022).

To od postępowania władz Iranu wiele będzie również zależało, jeśli chodzi o szanse stabilizacji regionu w kontekście rywalizacji obu mocarstw regionalnych – rozszerzanie wpływów na obszar Lewantu (Syria i Liban, a więc państwa sąsiadujące z Izraelem) oraz obecność sił proirańskich w Iraku są przedmiotem niepokojów w izraelskich elitach władzy i prowadzą do bezpośredniej konfrontacji (ataki izraelskie na irańskie obiekty wojskowe w Syrii, wzajemne ataki z wykorzystaniem środków walki elektronicznej czy groźby eskalacji wrogich ataków na jednostki pływające na wodach okalających region). Niezależnie jednak od lokalnych układów geopolitycznych i zmian w systemie globalnych ról międzynarodowych poszczególnych mocarstw Stany Zjednoczone zachowują ciągle odpowiedni potencjał sił i środków – dyplomatycznych, wojskowych i gospodarczych – mogących realnie kształtować środowisko międzynarodowe na Bliskim Wschodzie, tym samym warunkując procesy decydujące o poziomie stabilności bądź niestabilności całego systemu regionalnego, także w sytuacji kiedy istnieją ciągle poważne siły dążące do kontestacji tego stanu rzeczy, jak Państwo Islamskie czy Al-Kaida. A po roku od zmiany na stanowisku prezydenta USA wydaje się, że pragmatyczne podejście jest główną cechą polityki bliskowschodniej Waszyngtonu⁸¹.

Miała być wiosna

W 2021 r. minęło dziesięć lat od wydarzeń, które przeszły do historii pod nazwą „arabskiej wiosny”. Wybuch niepokojów społecznych praktycznie w całym świecie arabskim, chociaż o różnym natężeniu i odmiennych celach odzwierciedlających lokalną specyfikę danego kraju, był z jednej strony ogromnym zaskoczeniem, zwłaszcza dla elit władzy, przeciwko którym kierowało się ostrze krytyki społecznej, z drugiej – pokazywał istnienie ogromnego potencjału kontestacji społecznej wobec instytucji władzy funkcjonujących w warunkach autorytaryzmu i polityki opartej na strukturach siłowych. Wydarzenia „arabskiej wiosny” wyrastały w istocie z ogromnego poziomu frustracji społecznej mieszkańców państw, które w warunkach neoliberalnej ortodoksji przełomów stuleci były co prawda w stanie uruchomić pewne procesy modernizacyjne, ale ewentualne korzyści stąd płynące trafiały do wąskich elit władzy, pogłębiając frustrację zwłaszcza młodszych segmentów tamtejszych społeczeństw. Z jednej strony rozwój infrastruktury edukacyjnej pozwalał na kształtowanie się coraz lepiej wykształconego społeczeństwa, z drugiej – brak elastyczności rynku pracy i redystrybucja dochodu narodowego w sposób korzystny dla elit uniemożliwiała

⁸¹ Zob. S.A. Cook, „Biden’s Middle East strategy is ruthless pragmatism”, *Foreign Policy*, 7 stycznia 2022 r., źródło: URL <<https://foreignpolicy.com/2022/01/07/biden-middle-east-saudi-arabia-syria-yemen-strategy/>> (dostęp: 30.01.2022).

zaspokajanie rosnących potrzeb konsumpcyjnych. Nastroje opozycyjne narastały przez wiele lat, potrzebny był jedynie zapalnik, by uruchomić wybuch społeczny⁸².

Wydarzenia „arabskiej wiosny” zaczęły się w Tunezji w grudniu 2010 r., gdy samobójstwo ulicznego sprzedawcy w obliczu represyjnych działań władz zapoczątkowało masowe demonstracje, doprowadzając w konsekwencji do upadku autorytarnych rządów prezydenta Zajn al-Abidina ibn Alego. Sukces demonstrantów w Tunezji uruchomił podobne procesy w innych państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, masowe manifestacje ogarnęły zdecydowaną większość państw świata arabskiego, a rozpoczęte wówczas procesy dawały nadzieję na budowę nowych jakościowo form sprawowania władzy publicznej. Manifestacje uaktywniły jednak również siły odmawiające akceptacji zachodzących zmian, a obrońcy *ancien régime’ów* byli gotowi uciec się do przemocy w obronie dotychczasowego porządku politycznego. Z chaosu okresu zmian wywołanych „arabską wiosną” skorzystały również siły fundamentalistyczne, próbując dotrzeć do zrewoltowanych społeczeństw z przekazem podkreślającym konieczność oparcia się na tradycyjnych, konserwatywnie definiowanych wartościach islamu. Ograniczone zdolności w sferze budowania szerokiego zaplecza społecznego, ostra reakcja władz na podobne prądy polityczne przy jednoczesnym radykalizmie ideowo-programowym sprzyjały ewolucji takich ugrupowań w kierunku akceptacji przemocy (w tym w formie terrorystycznej) jako sposobu realizowania celów strategicznych. Ten tzw. dżihadyzm wzmacniany był również postrzeganiem polityki Zachodu i reżimów prozachodnich w świecie arabskim jako z definicji wrogiej państwom muzułmańskim, co kierowało ostrze działań takich ugrupowań zarówno w kierunku radykalnej przebudowy świata muzułmańskiego, jak i przeciwko obecności mocarstw Zachodu na Bliskim Wschodzie. Upadek bądź groźba upadku dotychczasowych reżimów politycznych, dekompozycja społeczeństw poddanych dodatkowej presji wywoływanej przez ujawnienie się wewnętrznych sprzeczności społeczno-ekonomicznych, aktywizacja sił odwołujących się w warstwie programowej do radykalizmu i przemocy oraz dezorientacja aktorów zewnętrznych, których polityka była elementem budowania regionalnego układu sił w ramach lokalnego porządku międzynarodowego – to wszystko stworzyło przestrzeń, w ramach której wymuszane oddolnymi manifestacjami zmiany w ramach tzw. arabskiej wiosny miały zachodzić⁸³.

⁸² Analizę przyczyn „arabskiej wiosny” zob. m.in. J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2011.

⁸³ Podsumowanie zmian społeczno-politycznych dziesięciolecia po „arabskiej wiosnie” zob. K. Robinson, *The Arab Spring at Ten Years: What's the Legacy of the Uprisings?*, Council on Foreign Relations, 3 grudnia 2020 r., źródło: URL <<https://www.cfr.org/article/arab-spring-ten-years-whats-legacy-uprisings>> (dostęp: 2.02.2020).

Procesy te okazały się więc bardzo skomplikowane i żywiołowe, zarówno jeśli chodzi o przebieg wydarzeń, jak i przewidywalność konsekwencji przez nie generowanych. Oprócz Tunezji w dwóch kolejnych państwach Afryki Północnej – Egipcie i Libii – udało się doprowadzić do obalenia dotychczasowych dyktatorów i zainicjować procesy zmian, przynajmniej początkowo o charakterze demokratyzacyjnym. Egipt już po roku od demokratycznych wyborów, które wyłoniły mające mandat przedstawicielski władze, poddany został ponownie w wyniku zamachu stanu (3 lipca 2013 r.) dyktaturze wojskowej, która ostro rozprawiła się z opozycją (reprezentowaną głównie przez siły wywodzące się ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów). Próby demokratyzacji Libii zakończyły się wybuchem wojny domowej i podziałem kraju na strefy kontrolowane przez wrogie sobie siły. Również zamieszki w Syrii przerodziły się w połowie 2011 r. w wojnę domową, ciągle trwającą, chociaż na początku 2022 r. jest raczej oczywiste, że siły wierne prezydentowi Baszarowi al-Asadowi wyjdą zwycięsko z tego starcia (m.in. dzięki wsparciu zewnętrznych sojuszników, takich jak Iran i Rosja). Wojna domowa przekształciła w państwo dysfunkcyjne Jemen, najbiedniejszy kraj regionu, który został podzielony na strefy wpływów wrogich sobie sił polityczno-wojskowych (władze państwa kontra rebelianckie ugrupowanie Huti). Wszystkie te konflikty uległy umiędzynarodowieniu, stając się elementem rywalizacji regionalnych i globalnych mocarstw w realizacji ich partykularnych interesów. W pozostałych państwach ogarniętych zamieszkami władze były w stanie bądź stłumić niepokoje społeczne (np. w Bahrajnie, choć dzięki zewnętrznemu wsparciu Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich), bądź kupić lojalność społeczeństwa przez rzeczywiste albo pozorowane reformy społeczne i polityczne (konserwatywne monarchie znad Zatoki Perskiej, Jordania, Maroko).

Państwem arabskim, które po wydarzeniach „arabskiej wiosny” było w stanie zliberalizować swój system polityczny i poszerzyć zakres swobód obywatelskich w dłuższym okresie, stała się Tunezja. W ciągu minionej dekady kraj ten przez ekspertów był uznawany za jedyne państwo arabskie, w którym funkcjonował demokratyczny reżim polityczny. W dniu 27 stycznia 2014 r. Zgromadzenie Konstytucyjne przyjęło nową ustawę zasadniczą wprowadzającą system semiprezydencyjny, wybory zarówno parlamentarne, jak i prezydenckie przebiegały w warunkach swobodnej gry sił politycznych, społeczeństwo mogło korzystać ze stosunkowo szerokiego zakresu swobód obywatelskich. Główną siłą na tunezyjskiej scenie politycznej stała się konserwatywna Partia Odrodzenia Hizb an-Nahda, swoich ideowych korzeni poszukująca w wartościach islamu, niemniej na tle innych ruchów o podobnym profilu jest to partia umiarkowana, podkreślająca przywiązanie do demokracji. Oczywiście ideowe spory o kształt państwa pomiędzy różnymi opcjami politycznymi bardzo mocno wpływały na atmosferę

funkcjonowania systemu politycznego, a Partia Odrodzenia przez przeciwników politycznych była często określana jako religijna, niemniej w warunkach rodzącej się tunezyjskiej demokracji odgrywała ona konstruktywną rolę, mobilizując bardziej konserwatywne kręgi społeczeństwa wobec programu w istocie akceptującego modernizacyjne cele stojące przed państwem. Warto przypomnieć, że świat docenił te wysiłki na rzecz demokracji – w 2015 r. Pokojową Nagrodę Nobla przyznano Tunezyjskiemu Kwartetowi na rzecz Dialogu Narodowego „[...] za jego decydujący wkład w budowę pluralistycznej demokracji w Tunezji, po jaśminowej rewolucji 2011 roku” (Kwartet stanowił w istocie sojusz pozarządowych organizacji zawodowych, prawniczych i obrońców praw człowieka)⁸⁴.

Budowanie demokracji tunezyjskiej nie obyło się bez trudności. Tak jak i w innych państwach osłabionych wydarzeniami „arabskiej wiosny”, również tam zamanifestowały swoją obecność lokalne ugrupowania dżihadystyczne. W kraju doszło do licznych zamachów terrorystycznych, zamieszek i manifestacji generowanych przez siły fundamentalistyczne. Postępujący proces upadku sąsiedniej Libii sprzyjał przenikaniu przez granicę różnych bojówek i terrorystów – ruch ten odbywał się w obie strony, gdyż także w kierunku wschodnim przez granicę przedzierali się bojownicy z Tunezji gotowi włączyć się w struktury organizacyjne radykalnych ugrupowań próbujących wykorzystać chaos w Libii do rozszerzenia skali i zakresu własnej działalności oraz dążący do Syrii i Iraku w okresie ekspansji tzw. Państwa Islamskiego⁸⁵. Pogłębienie niestabilności wewnętrznej i groźby ataków terrorystycznych negatywnie odcisnęły się na stanie gospodarki tunezyjskiej, w dużym stopniu uzależnionej od przychodów z turystyki. Cierpiało na tym całe społeczeństwo, ponieważ przekładało się to na zwiększenie poziomu bezrobocia, obniżenie dochodów budżetowych państwa, pauperyzację dużych grup społecznych, generowało także migracje wewnętrzne i międzynarodowe. Słabość gospodarcza wpływała z kolei na stan opinii publicznej i jej stosunek do elit władzy. Leżało to u źródeł coraz większego poziomu niezadowolenia społecznego, erozji poparcia dla elit politycznych i w coraz szerszym wymiarze kontestacji porewolucyjnej rzeczywistości. Trudności gospodarcze nasiliły się w okresie pandemii COVID-19 – zarówno na skutek dezorganizacji funkcjonowania systemu

⁸⁴ Zob. *The Nobel Peace Prize for 2015*, The Nobel Prize, źródło: URL <<https://www.nobelprize.org/prizes/peace/2015/press-release/>> (dostęp: 31.01.2022).

⁸⁵ Por. H. Meddeb, „Smugglers, tribes and militias. The rise of local forces in the Tunisia-Libyan border region”, w: L. Narbone, A. Favier, V. Collombier (red.), *Inside Wars: Local Dynamics of Conflicts in Syria and Libya*, European University Institute, Robert Schuman Centre for Advanced Studies, Middle East Direction, Florence 2016, s. 38–43, źródło: URL <https://cadmus.eui.eu/bitstream/handle/1814/41644/Inside%20wars_2016.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 1.02.2022).

społeczno-ekonomicznego, jak i kolejnego ograniczenia dochodów z turystyki. Trudności bytowe, wysokie bezrobocie (wśród młodzieży wynoszące 42%), rosnąca inflacja, problemy budżetowe (70% budżetu pochłaniają publiczne wynagrodzenia), pogłębiające się różnice w dochodach i brak skutecznych działań naprawczych ze strony państwa wywołały kolejną falę niepokoїв społecznych. Okazało się, że osiągnięcia w sferze wolności politycznych nie są w stanie zrekompensować niedoborów materialnych, a niepokoje na ulicach tunezyjskich miast pogłębiały niestabilność wewnętrzną państwa⁸⁶.

W obliczu narastającego niezadowolenia społecznego 25 lipca 2021 r. prezydent Kajs Su'ajjid (pełniący urząd od 23 października 2019 r.) zdecydował o zawieszeniu parlamentu i zdymisjonowaniu rządu Hiszama Masziszego. Podejmując te kroki, powoływał się na postanowienia konstytucji pozwalające w sytuacjach kryzysowych na aktywne działania głowy państwa, chociaż w ramach kontroli tych poczynań przez trybunał konstytucyjny. Warunek ów nie mógł być jednak spełniony ze względu na nieobsadzenie tego ciała. Wywołało to wątpliwości co do legalności kroków głowy państwa, a główne ugrupowania parlamentarne oskarżyły prezydenta o zamach stanu. Rozdźwięk pomiędzy głową państwa a opozycją pogłębił się w momencie, gdy prezydent przedłużył obowiązywanie wprowadzonych przez siebie uregulowań poza miesięczny okres zapisany w konstytucji. W dniu 22 września ogłosił również, iż zarządzanie sprawami państwa będzie odbywało się za pomocą dekretów, co jest sprzeczne z zapisami konstytucyjnymi. Ostatecznie w grudniu ogłosił decyzje zmierzające do przyjęcia w ciągu kolejnego półroczu nowych uregulowań konstytucyjnych (włącznie z rozpisaniem ogólnonarodowego referendum w sprawie akceptacji zmian), a następnie przeprowadzenia pod koniec 2022 r. nowych wyborów mających przywrócić funkcjonowanie parlamentu i innych instytucji państwowych pod rządami nowej konstytucji. O ile pierwsze decyzje prezydenta Su'ajjida mogły być jeszcze traktowane jako zgodne, przynajmniej w ogólnych zarysach, z uregulowaniami konstytucyjnymi, o tyle późniejsze kroki już w sposób jednoznaczny należy ocenić jako wykraczające poza kompetencje głowy państwa zawarte w ustawie zasadniczej. Pozwala to postawić pytanie o charakter obecnego reżimu politycznego Tunezji i o stopień, w jakim zapowiadane reformy pozwolą na przywrócenie w pełni demokratycznego systemu.

Decyzje prezydenta Su'ajjida początkowo zostały z aprobatą przyjęte przez sporą część społeczeństwa, oskarżającego dotychczasowe elity o nieudolność

⁸⁶ S. Yerkes, „Can the international community stop Tunisia's authoritarian regression?“, *Georgetown Journal of International Affairs*, 29 listopada 2021 r., źródło: URL <<https://gjia.georgetown.edu/2021/11/29/can-the-international-community-stop-tunisias-authoritarian-regression/>> (dostęp: 3.02.2020).

i odpowiedzialność za kryzys ekonomiczny. W miarę upływu czasu, kiedy okazało się, że prezydent i mianowany przezeń rząd (od 11 października 2021 r. na jego czele stoi Najla Bouden Romdhane – pierwsza kobieta na tym stanowisku w świecie arabskim) również nie radzą sobie z uzdrawianiem i reformowaniem gospodarki, sympatia opinii publicznej zaczęła zanikać, w kraju wybuchały kolejne manifestacje, a prezydent coraz częściej spotykał się z oskarżeniami o autorytarne zapędy już nie tylko ze strony opozycyjnych sił politycznych. Tunezja znów znalazła się na rozdrożu. Reformy społeczne, gospodarcze i polityczne zapewne są konieczne dla wyjścia z kryzysu politycznego i gospodarczego oraz przekształcenia jej w nowoczesne państwo, jednak pytania o intencje obecnego szefa państwa, profesora prawa konstytucyjnego bez wcześniejszego doświadczenia politycznego, wskazują na niepewność co do przyszłego kształtu systemu politycznego Tunezji⁸⁷. Wzrasta także krytyka poczynań obecnych władz ze strony Stanów Zjednoczonych i państw Unii Europejskiej, głównych partnerów wspierających przemiany polityczne i gospodarcze w minionej dekadzie⁸⁸. Byłoby jednak ironią losu, gdyby się okazało, że po 10 latach od zainicjowania przemian w jedynym państwie, w którym udało się drogą pokojową zreformować system polityczny, nastąpił odwrót od demokracji.

Jednak wskazywanie po dekadzie od wydarzeń „arabskiej wiosny” na brak wyraźnych efektów w sferze liberalizacji systemów politycznych i poszerzania zakresu wolności obywatelskich nie do końca może okazać się prawdą. W niektórych państwach regionu Zatoki Perskiej dokonane zostały bowiem pewne modyfikacje prawne mogące w przyszłości przynieść wymierne rezultaty na drodze do zmian cywilizacyjnych. Przykład stanowi Arabia Saudyjska, w której doszło do rozszerzenia praw kobiet. Także w innych państwach regionu nastąpiły reformy systemów sprawowania władzy, takie jak poszerzanie kompetencji ciał przedstawicielskich (parlamentów, choć często o ograniczonych uprawnieniach) czy władz municypalnych. Zakres dokonanych zmian nie pozwala mówić o wyraźnych zmianach jakościowych, niemniej w świetle konserwatyizmu zarówno społeczeństw, jak i elit władzy tych państw (a szczególnie ich przywódców religijnych) mogą one zapowiadać stopniową przebudowę zasad, na których opiera się ład społeczny. Zarówno oddolny nacisk ruchów społeczno-obywatelskich, z dużymi trudnościami powstających w tych państwach, jak

⁸⁷ Zob. „Hundreds protest in Tunisia on anniversary of revolution”, africanews, 17 grudnia 2021 r., źródło: URL <<https://www.africanews.com/2021/12/17/hundreds-protest-in-tunisia-on-anniversary-of-revolution/>> (dostęp: 4.02.2020).

⁸⁸ Natomiast pozytywnie te zmiany przyjęte zostały w Arabii Saudyjskiej, ZEA i Egipcie, które procesy demokratyzacyjne realizowane pod kierunkiem Partii Odrodzenia, umiarkowanie islamistycznej, traktują jako zagrożenie dla własnej wizji przyszłości Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Zob. S. Yerkes, op. cit.

i krytyka płynąca głównie ze świata Zachodu zmieniają powoli środowisko, w którym te państwa i społeczeństwa funkcjonują. Stoją one również przed ogromnymi wyzwaniami, jeśli chodzi o perspektywy rozwoju gospodarczego i społecznego – wydarzenia „arabskiej wiosny” i perturbacje dla stabilności tych państw raczej negatywnie wpłynęły na gotowość do reform stabilizujących ekonomiczny wymiar ich funkcjonowania⁸⁹. W kontekście następstw „arabskiej wiosny” należy również postrzegać procesy zmian społeczno-politycznych w Algierii i Sudanie. W obu państwach elity wojskowe, stanowiące podporę istniejących reżimów politycznych, bronią się przed zmianami, niemniej skala wystąpień antyreżimowych, zaangażowanie dużych grup społecznych w działania opozycyjne, narodziny oddolnych ruchów protestu próbujących bronić wywalczonych dotychczas sfer wolności politycznych i obywatelskich pokazują skalę zmian, jakie zachodzą w formach świadomości społecznej przynajmniej niektórych państw regionu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej⁹⁰.

W Algierii przeprowadzone w warunkach ograniczonej wolności wybory nie zadowolili sporej części społeczeństwa, potępiającego działania dotychczasowych elit, które pomimo deklaracji zmian reformują państwo w sposób mający zapewnić zachowanie nad tym procesem pełnej kontroli⁹¹. W Sudanie po obaleniu dyktatorskich rządów Omara Hasana al-Baszira w 2018 r. udało się osiągnąć kompromisowe porozumienie z koalicją pro-demokratycznych sił opozycyjnych, zakładające utworzenie tymczasowych struktur administrujących państwem w okresie przejściowym. Składają się one zarówno z przedstawicieli dotychczasowego reżimu wojskowego, jak i opozycyjnych ugrupowań. Głównym zadaniem tymczasowych władz miało być przygotowanie demokratycznych wyborów, których termin

⁸⁹ Zob. F. Belhaj, *MENA Unbound: Ten Years after the Arab Spring, Avoiding Another Lost Decade*, The World Bank, 14 stycznia 2021 r., źródło: URL <<https://www.worldbank.org/en/news/opinion/2021/01/14/mena-unbound-ten-years-after-the-arab-spring-avoiding-another-lost-decade>> (dostęp: 3.02.2022).

⁹⁰ Z. Marks, E. Chenoweth, J. Okeke, „People power is rising in Africa. How protest movements are succeeding where even global arrest warrants can't”, *Foreign Affairs*, 25 kwietnia 2019 r., źródło: URL <<https://www.foreignaffairs.com/articles/africa/2019-04-25/people-power-rising-africa>> (dostęp: 4.02.2022).

⁹¹ Po rezygnacji w wyniku masowych wystąpień (ruch protestów zwany Hirak) prezydenta Abd al-Aziza Butefliki (2 kwietnia 2019 r.) wybory 12 grudnia 2019 r. wygrał kandydat dotychczasowych elit Abd al-Madżid Tabbun przy bardzo niskiej frekwencji. Świadczy to o dużym poziomie rozczarowania społecznego z powodu braku głębszych reform, co potwierdziły kolejne manifestacje antyrządowe. Trudna sytuacja społeczna i gospodarcza kraju, przy jednoczesnym utrzymywaniu się stosunkowo wysokiej represyjności reżimu, sprawia, że ruch sprzeciwu Hirak podtrzymuje swoją aktywność. Zob. Z.L. Ghebouli, *Algeria's Political Crisis: An Ongoing Vicious Cycle*, The Washington Institute for Near East Policy, 5 lutego 2021 r., źródło: URL <<https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/algerias-political-crisis-ongoing-vicious-cycle>> (dostęp: 5.02.2020).

zaplanowano na 2023 r. Jednak 25 października 2021 r. armia, w przededniu zapowiedzianego w porozumieniu pokojowym przekazania steru rządu politykowi cywilnemu, dokonała kolejnego przewrotu, próbując przywrócić pełną kontrolę nad procesem transformacji. Działania te napotkały ogromny sprzeciw społeczny – regularnie organizowane są bowiem manifestacje mające wymusić na rządzących przekazanie władzy cywilom. Nacisk oddolny połączony z zewnętrznymi oddziaływaniami na rzecz demokratyzacji systemu politycznego przyniósł co prawda próby przywrócenia jakiejś formy współpracy z obalonym wówczas premierem Abdallą Hamdokiem, jednak radykalizacja przeciwników władz wojskowych usztywniła ich stanowisko, a głównym postulatem manifestantów stało się odesłanie wojska do koszar (w wyniku przejawów społecznego niezadowolenia ostatecznie premier Hamdok podał się do dymisji 2 stycznia 2022 r.). Manifestacje i zamieszki mają często gwałtowny przebieg, a liczba ich ofiar śmiertelnych w okresie od zamachu stanu do końca stycznia 2022 r. wyniosła 79 osób⁹².

Przykłady Algierii i Sudanu z jednej strony pokazują istnienie ogromnych barier na drodze do poszerzania zakresu wolności politycznych w świecie arabskim, z drugiej są przykładami daleko idących zmian w świadomości społecznej (najczęściej wśród młodych osób), w których konsekwencji kontestacja starego porządku politycznego staje się przesłanką dla dążeń reformatorskich. W świecie arabsko-muzułmańskim sprzeczności na tle stosunku do zmian politycznych mają jeszcze jeden wymiar: opór elit przed zmianami, generując gniew młodego pokolenia, często popycha je w ręce fundamentalistów, którzy obietnice zmian w życiu doczesnym łączą z perspektywą transcendentnego zbawienia, co sprzyja radykalizacji sposobów działania takich ruchów i akceptacji bezwzględnej przemocy.

Z kolei krajem, w którym w 2021 r. mógł nastąpić przełom na drodze do stabilizacji politycznej, była Libia. Powstrzymanie dzięki wsparciu ze strony Turcji ofensywy sił generała Halify Chaftara na Trypolis w połowie 2020 r. i uświadomienie sobie przez głównych antagonistów w konflikcie braku odpowiednich sił i środków, by osiągnąć sukces na drodze wojskowej, przyczyniło się do bardziej koncyliacyjnej postawy obu zwaśnionych stron. W wyniku mediacji międzynarodowej jesienią 2020 r. udało się podpisać porozumienie pokojowe, na jego podstawie w 2021 r. utworzono Radę Prezydencką, na której czele stanął Muhammad al-Manfi (od 10 marca), oraz

⁹² Zob. szerzej: M. Gavin, „America’s failure of imagination in Sudan. Washington should have more faith in the forces of democracy”, *Foreign Affairs*, 4 lutego 2022 r., źródło: URL <<https://www.foreignaffairs.com/articles/sudan/2022-02-04/americas-failure-imagination-sudan>>; A. de Waal, „Countering Sudan’s coup. The United States faces a crucial test in Khartoum”, *Foreign Affairs*, 11 listopada 2021 r., źródło: URL <<https://www.foreignaffairs.com/articles/sudan/2021-11-11/countering-sudans-coup>> (dostęp: 5.02.2022).

powołano do życia rząd jedności narodowej z premierem Abd al-Hamidem ad-Dubajbą na czele (od 15 marca). Głównym zadaniem nowego rządu zaakceptowanego przez oba dotychczasowe ośrodki władzy – w Trypolisie i w Tobruku – było przede wszystkim zorganizowanie wyborów do parlamentu i na urząd prezydenta państwa⁹³. Zaplanowane na 24 grudnia 2021 r. wybory ostatecznie się nie odbyły i zostały przełożone na rok 2022, chociaż brak jest przesłanek, które pozwoliłyby oczekiwać z optymizmem na dotrzymanie tego terminu. Przyczyną opóźnień stały się głównie kontrowersje wokół nowego prawa wyborczego (nie zdążono na czas przygotować odpowiednich aktów prawnych) oraz lista kandydatów na urząd prezydenta – najwięcej oporu wywołało zgłoszenie kandydatury Sajfa al-Islama al-Kaddafiego, syna obalonego dyktatora, ściganego przez Międzynarodowy Trybunał Karny za zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w trakcie wojny domowej w 2011 r. Kontrowersje budziło także wpisanie na listę kandydatów szefa rządu tymczasowego – wbrew wcześniejszym ustaleniom zawartym w porozumieniu pokojowym. Sytuację komplikuje fakt, iż Izba Reprezentantów, parlament reprezentujący struktury polityczno-wojskowe mające zaplecze na wschodzie kraju, wycofała we wrześniu poparcie dla rządu tymczasowego (z dniem planowanych wyborów), co grozi powrotem do sytuacji dwuwładzy, charakterystycznej dla Libii w okresie od 2014 r. do momentu powołania struktur władz tymczasowych. W tle tych wydarzeń znalazły się także sprzeczności pomiędzy zwaśnionymi dotychczas siłami polityczno-wojskowymi, dla których wolne wybory mogłyby oznaczać konieczność większej powściągliwości w definiowaniu swoich celów, oraz ciągle niepewna sytuacja w sferze bezpieczeństwa. Ważną płaszczyzną rywalizacji różnych sił politycznych jest kwestia kontroli wydobywania i eksportu surowców energetycznych, których Libia posiada ogromne zasoby (2,93% światowych zasobów; dziewiąte miejsce na świecie pod tym względem)⁹⁴. Kraj kolejny rok czeka na rozstrzygnięcia, które mogłyby mu przynieść pokój i stabilny rozwój, jednak dziedzictwo dyktatury, wojny domowej i narosłe w jej wyniku antagonizmy etniczne, regionalne i polityczne stoją na przeszkodzie budowaniu stabilnego systemu politycznego.

⁹³ Zob. N. Wilson, E. Abouaoun, *On the Road to Peace, Libya Makes Progress but Hits Pitfalls*, United States Institute of Peace, 14 lipca 2021 r., źródło: URL <<https://www.usip.org/publications/2021/07/road-peace-libya-makes-progress-hits-pitfalls>> (dostęp: 5.02.2022).

⁹⁴ Zob. *Keeping a Libya Settlement on Track*, International Crisis Group, 29 stycznia 2021 r., źródło: URL <<https://www.crisisgroup.org/middle-east-north-africa/north-africa/libya/keeping-libya-settlement-track>>; *A Delayed Vote Reflects the Scars of Libya's Civil War*, Stratfor, 28 grudnia 2021 r., źródło: URL <<https://worldview.stratfor.com/article/delayed-vote-reflects-scars-libya-s-civil-war>>; P. Wintour, „Libya elite told to end ‘game of musical chairs and focus on elections’”, *The Guardian*, 30 stycznia 2022 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/world/2022/jan/30/libya-elite-told-to-end-game-of-musical-chairs-and-focus-on-elections>> (dostęp: 5.02.2022).

Middle East: Too early for a new beginning

The change of leadership in the United States in 2021 brought about a significant reevaluation of the goals, directions and forms of Washington's involvement in the processes taking place in the Middle East. The prospect of resuming dialogue with Iran offered hope that the escalation of hostility between Tehran, on the one hand, and the US and its allies, on the other, would be stopped. The return to the emphasis on such values as democracy, human rights and multilateralism in foreign policy gave hope for a more balanced approach to regional contradictions and conflicts. There was therefore a chance for a reevaluation in the foreign policy of the Middle East countries, which could also be favoured by the elections in Israel and Iran. Conflicts, which in the past decade led to the dysfunction of several countries, have lost their pace, although the zero-sum approach of local actors to these conflicts did not inspire optimism for possible peace agreements. All these factors, which could change the geopolitical shape of the region, revealed their potential, but their impact did not allow for the formation of a critical mass that would reduce the scale of challenges and threats to peace and security in the Middle East.

Keywords: Middle East, United States, Israel, Iran, Saudi Arabia, Libya, Tunisia, Algeria, Sudan, nuclear agreement with Iran, Arab spring, Jihadism

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, Stany Zjednoczone, Izrael, Iran, Arabia Saudyjska, Libia, Tunezja, Algieria, Sudan, porozumienie nuklearne z Iranem, „arabska wiosna”, dżihadyzm